

Wojskowego. Ks. Jan Hause był aktywnym członkiem parafii Wniebowstąpienia Pańskiego, społecznikiem, przyjacielem dla bardzo wielu bez względu na ich wiek, służył swoją wiedzą i pomocą w życiu parafii i był wieloletnim członkiem chóru parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie.

Adam Golański

Cerkiew pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Mało kto patrząc na tę fotografię, potrafi skojarzyć ją z naszym kościołem. A przecież pomimo jego przebudowy budynek wcale nie został tak mocno zmieniony. Faktem jest, że wieże nie mają już tej ostrości kantów, bizantyjskich attyk, a nade wszystko zdjęte zostały z nich liczne cebulkowate kopułki, którymi wręcz najeżony był cały dach. Współczesna sylwetka jest wypadkową tego, co



zrobili podczas pierwszej przebudowy architekci Teodor Bursche i Edgar Norverth (1931-1934) oraz odbudowy po zniszczeniach drugiej wojny światowej. W efekcie wieże nabrały pewnej smukłości, przywodzącej na myśl budowlę doby Stanisława Augusta Poniatowskiego, króla pozytywnie do naszej społeczności nastawionego, który nie tylko dał zgodę na budowę pierwszej świątyni luterańskiej w stolicy Rzeczypospolitej, ale jeszcze wskazał architekta - Szymona Bogumiła Zuga, nota bene ewangelika. Nie on jednak budował naszą świątynię przy ul. Puławskiej, ale przypomnę z poprzedniego felietonu, że architekt Wiktor Junosza-Piotrowski, autor całego kompleksu koszarowego. Trzeba przyznać, iż odnoście wnętrza tej dawnej cerkwi, to nigdy nikomu nie zaświtała nawet myśl, aby zmienić jej wygląd i porządek. Dlatego pozostały nam łuki po wrotach matego i dużego ikonostasu, czyli tzw. carskie wrota. Nie zlikwidowano tkwiących w tych łukach haków od zawiasów utrzymujących niegdyś owe wrota, których samego wizerunku już nie znamy, ale zazwyczaj bywały one przyozdobione ikonami wprawionymi

Czwarta rocznica śmierci ks. Jana Hause

Ks. mgr Jan Hause urodził się 8 lutego 1934 roku w Krakowie, jako syn ks. mjr. Pawła Hause i Marii z domu Goldberg. Ojciec śp. ks. Jana Hause był ewangelickim kapłanem w Wojsku Polskim, szefem Wojskowego Duszpasterstwa Ewangelicko - Augsburskiego przy dowództwie Okręgu Korpusu III w Grodnie, a później w Krakowie.

Jan Hause został ochrzczony w ewangelicko-augsburskim kościele św. Marcina w Krakowie przez ks. proboszcza dr. Wiktora Niemczyka, a jego chrzestnymi byli ks. Karol Bronisław Kubisz i Stefania Steżanka. Ks. Karol Kubisz - syn śląskiego poety i nauczyciela - był proboszczem we Lwowie, a po wojnie do samego końca swojej służby w Krakowie. Polski patriota i bohater ks. senior Karol Kubisz, w 1954 roku oświadczył prześladowanemu go funkcjonariuszom UB, że „nie będzie bawił się w konfidenta”

Podczas II wojny światowej rodzina Hause została rozdzielona. We wrześniu 1939 r. ks. kapłan mjr. Paweł Henryk Hause przedostał się wraz z Wojskiem Polskim do Rumunii, gdzie tamtejsze władze internowały go i wydały Niemcom, którzy uwięzili go w oficerskich obozach jenieckich w Dörsten i w Lubece, Neunbrandenburg, a następnie w Oflagu II D w Grossborn-Redevitz.

Maria Hause wraz z dwoma synami - Karolem i Janem - ewakuowała się na kresy wschodnie II Rzeczypospolitej. Dnia 17 września 1939 r. Związek Sowiecki wbił wykrwawiającą się wojną z Niemcami Polsce nóż w plecy i na tereny wschodnie wkroczyła Armia Czerwona, która skoncentrowała ich wraz z grupą Polaków w miejscowości Brody pod Lwowem, skąd wszystkich zestano na Syberię. Żyli tam w optakanych warunkach, panował powszechny głód, a za pożywienie służyły im m.in. korzonki roślin. Po podpisaniu układu Sikorski - Majski w 1941 r. polscy zesłańcy za wszelką cenę próbowali dostać się do Armii generała Andersa - zbudowali nawet w tym celu tratwę, ale nie wszystkim się to udało. Karol, czyli starszy brat Jana Hausego wstąpił więc do I Dywizji WP „kościuszkowców” i zginął na polu walki. Ksiądz Paweł Hause w roku 1945 powrócił do umiłowanej Polski i niezwłocznie objął jako administrator parafię w Nowym Sączu, ale na skutek przeżyć wojennych zmarł dnia 23 lutego 1946 r. w 49 roku życia. Jan wraz z matką wrócili w 1946 roku do rodzinnego Krakowa, gdzie się dopiero dowiedzieli, że ich mąż i ojciec ks. mjr. Paweł Hause zmarł zaledwie dwa tygodnie wcześniej i pochowany został na warszawskich Powązkach. Po latach, w 1974 roku spoczęła obok niego jego żona Maria, a w 2009 roku syn Jan Hause. Rodzina Hause doznała niepowetowanej krzywdy zarówno od Niemców, jak i od Sowietów, ale mimo tego ks. Jan nigdy nie żywił do nich nienawiści.

Jan Hause z Krakowa przeniósł się do Giżycka, gdzie uczył się i zdał maturę w Technikum Rybackim, odbył zasadniczą służbę wojskową w latach 1954 - 1956 i w roku 1957 zdał egzamin wstępny do Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Po ukończeniu studiów teologicznych zakończonych napisaniem pracy magisterskiej w roku 1961, mgr Jan Hause zdał I egzamin kościelny „*pro venia concionandi*” i w dniu 1 października 1961 r. w Krakowskim kościele św. Marcina został ordynowany na księdza ewangelickiego przez ks. bp. prof. dr. Andrzeja Wantulę w asyście ks. rektora prof. dr. Wiktora Niemczyka, oraz ks. konseniora Karola Kubisza i jednocześnie mianowany wikariuszem Parafii w Krakowie-Wieliczce. Był to wielki dzień nie tylko dla ordynowanego i jego mamy, ale także dla ks. rektora Wiktora Niemczyka, który przed 27 laty ks. Jana Hausego ochrzcił i dla ks. konseniora Karola B. Kubisza, który był jego chrzestnym.

W dniu 25 lipca 1961 r. w kościele św. Trójcy w Warszawie wziął ślub z Alicją z domu Reschke, krewną ks. prof. dr. Karola Wolframa, który też osobiście pobłogosławił ten związek małżeński.

Ks. Jan Hause po odbyciu wikariatu w Krakowie pełnił swoją służbę w Karpaczu, wówczas w Bierutowicach - Karpaczu, przy zabytkowym kościele „Wang”, gdzie panowały wtedy